

KALENDARZ

Dziś św. Ignacego B. i Brigidy.
1. 2 „ Oczyszczenia N. M. P.
3 „ Błażeja B. M.
4 „ Ansgarego B.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za pierwsze 6 wierszy kop. 25,
za każdy następny wiersz lub jego
miejsce po k. 3.

KALISZANIN,

Wspomnienia historyczne.

2 lutego 1260 r. tatarzy spalili Sandomierz.
2 lut. 1476 r. ziemia sochaczewska przyłączona została do województwa rawskiego, w skutek układu między Kazimierzem IV i Anną wdową po Władysławie ks. mazowieckim.
2 lut. 1724 Piotr Wielki zatwierdził założenie akademii nauk w Petersburgu

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Piątek dnia 1 Lutego 1878 roku.

Kaliszanin wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Wtorki i Piątki w południe. — Cena Kaliszana: kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnośnienie po kop. 3 miesięcznie; numer pojedynczy kop. 6. — Prenumeratę przyjmują: w Kaliszu: główny kantor u wydawcy W. Hinemitha, i miejscowe księgarnie; w Warszawie p. Stanisław Winiarski na Nowym Świecie № 62 i w Turku p. Wilhelm Rosenberg. — Artykuły nadsyłane zwracaniem nie będą.

Rozporządzenia Rządowe.

O niepobieraniu opłaty stempla od aktów co do nabycia majątków przez wiejskie szkoły elementarne ludowe, zostające pod zarządem Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Najjaśniejszy Pan, 12 listopada 1877 r., Najwyższe rozkazacy: Moc obowiązującą art. 339 ust. o opt. stempla, rozciągnął do kontraktów kupna, aktów darowizny i aktów wszelkiego rodzaju, na zasadzie których nabycia się domy i inne mienie dla wiejskich szkół elementarnych ludowych o dwóch klassach i o jednej klasie, zostających pod zarządem Ministerstwa Oświecenia Publicznego. (D. W.)

Radca Kollegjalny, stały członek wydziału gubernialnego do spraw włościańskich von-Bergholtz, za występ lat, posunięty do rangi Radcy Stanu. Także rangę otrzymał i komisarz do spraw włościańskich powiatu łęczyckiego, Tomiłow.

Assesor kollegjalny, komisarz do spraw włościańskich powiatu wieluńskiego, baron Pillar von-Pilchau, posunięty do rangi Radcy Dworu.

Najwyższy Rozkaz.

Najjaśniejszy Pan d. 26 grudnia 1877 r., Najmilszemu udzielił raczył w wydziale Ministerstwa Oświecenia Publicznego, za wzorowo gorliwą służbę, poświadczoną przez Zwierzchność order S-go Stanisława klasy 3-jej, nauczycielowi gimnazjum męskiego w Kaliszu, Stanisławowi Barcikowskiemu.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

= Skarga, pomieszczona w jednym z ostatnich numerów naszego pisma, na bezowocnie upywa-

jące dni karnawału w Kaliszu, której zawtórowała większa część pism warszawskich na temat: „Nie tak in illo tempore bywało” musiała tknąć żywiej Kaliszan, skoro postanowili zadać fałsz przypuszczeniu, iżby pokolenie dzisiejsze stało się uświatłem i odrodziło od swych pierwowzorów.

Jakoż znalazła się gromadka, która wzięta na uwagę ciężkość obecnych czasów, a jednocześnie potrzebę przyswoitej zabawy dla młodzieży płci obojga, i kwestje te należycie omówiwszy, uderzyła jak w dym tam, gdzie mogła być pewną, iż, jeżeli zgodzenie się nastąpi, zamiary udać się muszą.

Audaces fortuna juvat: deputatam po pewnym wzdarganiu udało się skłonić Osobę, posiadającą, rzecz można, wyjątkowy i specjalny talent organizowania wszelkich zbiorowych zabaw, do przyjęcia kierunku projektowanego wieczoru.

Wieczór ten, odbyty dnia 26 b. m. w sali koncertowej, udał się, w całym znaczeniu tego słowa. Bawiono się ochoczo i szczerze do godziny 9-jej zrana. Każdy wyszedł syt rozkoszy wzroku i słuchu, posittku i napitku, a nadewszystko tańców, za ceug, zgadnijcie też czytelnicy, jak? Oto rubla jednego od osoby, z wyjątkiem kawalerów, płacących, jakby za karę zamiętowania celibatu, po dwa ruble.

I w takiejto prawie niewiarogodnie niskiej kwocie, mieściła się opłata sali, opat jej i oświetlenie, muzyka, służba, przystrojenie umyślnie froterowanej sali kwiatami, lody, cukry, chłodzące napoje, pomarańcze, owoce, kasztany smażone, ciasta, a co najcenniejsze, kolacja z dwóch dań z winem, dla wszystkich bez wyjątku.

Przy umiętnym zarządzeniu zebrany groźmem, Szanowna Organizatorka potrafiła jeszcze zaoszczędzić 7 rs. kop. 50, które złożyła w redakcji na rzecz Towarzystwa Osad Rolnych.

Każdy z czytelników, mieszkających w Kaliszu lub jego okolicach, każdy zresztą, ktokolwiek jakis czas zabawił w naszym mieście, domyślił się już, że ta czarodziejską była W-na Kruszyńska.

O ile z zasady potępiamy huuczne zabawy w brzemiennej ważną przyszłością chwilach,

w czasach pieniężnego zastoję i ogólnego niedostatku, o tyle niewolno nam nie przyklasnąć z całej duszy podobnego rodzaju zabawom. Są one albowiem ważną korzyścią dla ojców rodzin, którzy inaczej z tych albo owych względów wdzieliby się zmuszonymi wyprawić w ciągu wieczoru długiego karnawału, jeden lub dwa wieczory na własną rękę, co nie kilku rublami, (a licząc już i koszt skromnej sukienki, rękawiczek i t. p. najwyżej dziesiątkiem takowych) ale co najmniej tęczowym papierkiem opłaciły im przyszło. Popierać będziemy wszelkie zacne ułożenia w tym kierunku, nieprzystając jednakże dźwonić w ten dzwonek, który przypomnia młodym panienkom, że powaby ich zależą na dobrem wychowaniu, wdzięku młodości, wykwiutnem ułożeniu, a nie na kosztownych atłasach i aksamitach, rujnujących kieszeń rodzicielską. Pod tym względem możeby się niedziej z hołych sobotnich tancerek uderzyć przyszło w piersi, zwłaszcza wobec wyraźnego zastrzeżenia niebalowych toilet w zapraszających biletach, ale grzech ten jakkolwiek ciężki, musimy na ten raz w obec cięższego wybaczyc. Podobne zebranie, składające się z klasy osób inteligentnych, średniej zaomości, znające się i szanujące wzajemnie, nie potrzebuje dla uświetnienia swego koła, jednostek, nieistotnych socjalnie wyżej, a przecenających się nad miarę, które lepiejby zrobiły, gdyby zupełnie nie przyszy, aniżeli pozowaniem na pańskości, lub chwiloem ukazaniem się swoim i zniknięciem, usiłowały zadać szyku, jaki już dzisiaj nawet w najzacofońszych miasteczkach sztucznie wysmiewany bywa. Sapientii sat!

= Dwóch małych wótczgwów napadło na jednę z ludniejszych ulic naszego miasta jakiegoś obcego przechodnia, rzucając mu w uszy utartą formułkę:

„Grosiczek, jeszcześmy dzisiaj nic nie jedli...“
Zacępiony w ten sposób przechodzień wziął za ręce dwóch małych zberaków i zaprowadziwszy ich do pobliskiej restauracji, położył na stole

SERENADA.

FRAGMENT LIRYCZNY

naśladowany z włoskiego

przez

-8-

(Dokończenie).

ELEONORA (zblizając się).

Witam pana z przyjemnością... (podaje mu rękę, którą on szybko podnosi do ust, na stronie). O Boże! to Angelo!

ANGELO (do margrabiny z uszanowaniem).

Raczy mi wybaczyć pani margrabina, jeżeli wykroczyłem przeciw formom etykiety, bo jestem marynarzem, który wiele lat spędził w towarzystwie ludzi, niezających życia salonowego.

ELEONORA (z boleścią na stronie).

To nie on!

MARGRABINA (na stronie).

Jakaż zmiana?! (do Angela) Niechaj się pan nie kępuje względami etykiety.

ANGELO (z ukłosem).

Dzięki składam pani margrabinie za jej łaskawość i pobłażliwość. (Zwracając się do Eleonory). Zamek pani jest przelśliczny; jego widok odwarza w mej myśli miłe wspomnienia lat dziecinnych. Czy słyszy pani szum morza pod swemi oknami? nieraz chodzilam po jego brzegu, bo całą duszą kocham morze.

ELEONORA.

I ja także; a teraz tem więcej, gdy ono nie zabrało mi krewnego, który, spodziewam się, że kiedyś będzie moim przyjacielem.

ANGELO (całując ją w rękę).

Zaczawszy od dnia dzisiejszego.

FILIP (na stronie).

Stracę cierpliwość, i tego szarlatana za drzwi wyrzucę.

ELEONORA (na stronie).

Byłżeby to Angelo?—nie! to niepodobna.

FILIP (na stronie).

Trzeba zakończyć tę niefortunną komedję!

Scena 17.

(Popzedni i LORD).

LORD.

Signora! przychodzę, umiem tę melodię i spodziewam się wygrać mój zakład.

ELEONORA.

Czy istotnie się pan nauczył? zaiste, dzień

dzisiejszy pełen jest niespodzianek. Oto mój kuzyn mylordzie, (przedstawiając) Carlo di Villafiore—Lord Elborn.

LORD.

Villafiore? (klania się).

ELEONORA (przerywając, pociąga lorda na stronę).

Czy przypomnia sobie mylord przewoźnika, który przed godziną śpiewał nam barkarolę?

LORD.

Wery well! (zaciekawiony) Bardzo dobrze!

ELEONORA.

Z głosu i z twarzy?

LORD.

Yes—także!

ELEONORA.

Nie znajdujesz pan podobieństwa między moim kuzynem, a owym gondolierem?

LORD (któremu Angelo, zajęty rozmową z margrabina, daje znaki—odpowiada zimno i obojętnie).

Żadnego podobieństwa!

ELEONORA (z boleścią na stronie).

A wigę to nie on—

FILIP (na stronie, spoglądając na Eleonorę).

Patrzy się na niego jak w tęczę, niechże się to wszystko już zakończy. (Na głos) Za pozwoleniem, (staje między Angelem i Eleonorą) Mylordziel przyszedł w samą porę, aby być świadkiem

40 groszy prosząc gospodarza o danie malcom jakiej ciepłej strawy, poczem sam wyszedł.

W chwilę potem dwaj chłopczy znaleźli się za drzwiami restauracji trzymając w rękę po ogromnym gnacie, czego ciepłą strawą nazwać nie można i których wartość była daleko niższą od groszy 40.

Są ludzie niewystydający się wyzyskiwać nawet żebraków.

— Zawiadamiamy publiczność, iż próby z telefonem, tylko jeszcze przez sobotę i niedzielę, odbywać się będą od 2 do wpół do 5 popołudniu. Kto zatem do tej pory nie obznajmił się z tym nowym wynalazkiem, a życzy sobie tego, niechaj spieszka, bo inaczej sposobności tu w Kaliszu mieć nie będzie.

— W przeszły wtorek w wydziale kryminalnym Sądu Okręgowego kaliskiego, sądzoną była sprawa przeciwko Lejbie Wartskiemu, obwinionemu o podstępne bankructwo, i przeciwko Jakubowi Wartskiemu, Kolowi, Glanternikowi, obwinionych o współudział. Akt oskarżający wnosili JW. Prokurator Markow; obwinionych bronili adwokaci przysięgli: Porowski, Landau, Łopuski, Grodziecki i Justmann.

Lejba Wartski skazany został na rok więzienia, brat jego Jakub na 6 tygodni; inni zaś uwolnieni od odpowiedzialności.

Audytoryum przepełnione było publicznością, która, ciekawa wyroku, pozostała aż do późnej nocy.

— W tych dniach zarząd miejscowego klubu zawarł kontrakt z właścicielem domu, w którym się mieści, jeszcze na rok jeden. Wszelkie zatem pogłoski o zmianie dotychczasowego lokalu, są co najmniej przedwczesne.

— W dniu wczorajszym towarzystwo dramatyczne p. Trapszy zawitało do Kalisza, i rozpoczęło szereg przedstawień w dniu jutrzejszym komedią Bobrowskiego p. t. „Nasi“.

Szczęście Bożel..

— Zgubione w przeszłym tygodniu na ulicy Wrocławskiej rs. 2, poszkodowany odebrać może za udowodnieniem w biurze W-go Policmajstra.

— Ministerstwo finansów publikuje ceny, po jakich przyjmowane być mają w pierwszym półroczu 1878 akcje, obligacje, i inne papiery war-

małej sceny, jaką dla rozrywki zaimprowizowałem kochanej kuzynce.

LORD.

Czy jaki zakład?

FILIP.

Coś podobnego. Chciałem zrobić niespodziankę kochanej kuzynce, sprowadzając jej krewnego, od dawien dawna spoczywającego na dnie morza.

ELEONORA, (z wejrzeniem pełnem pogardy na Filipa).

Jakto?

FILIP.

Rybakowi powierzyłem odegranie roli Carlo di Villafiore i przyrzekam, że nadszpedzowanie dobrze wywiązał się z niej... (z przekąsem) widocznie ta rola nie jest mu obcą.

MARGRABINA.

Ależ..

ELEONORA (do Filipa z niezadowolaniem).

Bardzo proszę, wytłomacz się Pan!

ANGELO (spokojnie).

Jestem Carlo di Villafiore...

FILIP (śmiejąc się, mówi dalej).

Siostrzeniec starego przewoźnika Grzegorza Beppo, człowiek, który w wędrówkach swoich za granicą nauczył się kłamać po mistrzowsku. (Do Angela). Dostyś gawronie; możesz odejść. Otrzymasz przyrzeczoną zapłatę.

ANGELO (z godnością).

Margrabi di Biancellit jesteś pan w moim domu.

FILIP.

A to wybornie! hultaj zagustował w swojej roli, i nie chce powrócić do rzeczywistości. (Kłaniając się szyderczo). Panie, jeżeli mam wterzyć słowom pańskim, to jako najbliższy krewny pani tego domu, proszę go będę o legitymację.

ANGELO (dobytując paczkę papierów).

Oto moje dowody.

tościowie na kaucje jako zabezpieczenie rozłożonej na raty opłaty od okowity.

— W dniu 5 b. m. w wydziale kryminalnym Sądu Okręgowego Kaliskiego sądzone będą następujące sprawy:

1) przeciwko Michałowi Piotrzak, obwinionemu o ubliżenie wojtowi;

2) przeciwko Tomaszowi Świniarskiemu i Wojciechowi Duszyńskiemu, obwinionym o kradzież.

— W d. 4 b. m. odbędą się jarmarki: w Kaliszu, Skulsku i Bolesławcu.

W d. 5 t. m. w Błaszkach i Kole.

W d. 6 w Sompolaie i Ozorkowie.

— W Płocku przywrócono takse na mięso, chleb i burki. Dwuletnia próba obywatnia się bez taksy, wypadła bardzo niepomyślnie. Ciekawe pytanie, (którego jednak bez współudziału publiczności nie rozwiążemy), czy u nas zniesienie taksy wyszło na lepsze, czy na gorsze. Gosposie, czekamy Waszej decyzji.

— Zbierają się obecnie w warszawskim okręgu naukowym materiały do szczegółowej mapy szkół w Cesarstwie i Królestwie, która ma być wydana w Petersburgu na początku marca. Będą to w każdym razie wydawnictwo wiele pożyteczne i ciekawe.

— *Licytacje.* W dniu 12 lutego w biurze powiatu kolskiego, na sprzedaż rządowej osady młynarskiej, z ułonym wesi Psary. Licytacja zaczęła się od summy 821 rs.

W dniu 8 t. m. w tymże biurze na oddanie w entrepriż urzędzenia barjer drewnianych na ulicy Warszawskiej-Przedmieście w Kole i takiegoż płotu od frontu ogrodu miejskiego. Licytacja zaczęła się od niższej summy 1316 rs.

W dniu 7 t. m. w tymże biurze, na oddanie w entrepriż urzędzenia trzech nowych pomp w Kole, i pogłębienie 3-ch już istniejących. Licytacja zaczęła się od summy 1160 rs. 43 k.

(Art. nad.) Szanowny Redaktorze!

Zechciej zamieścić w piśmie Swojem prośbę do przełożonego tujejszego klasztoru księży Franciszkanów, ażeby zalecił organiaście nierozpuszczanie całej siły miechów w czasie pauzy gry na organach, gdyż to nie tylko nie przyczynia się do

FILIP (z zdziwieniem).

Jakto? (odbiera i przegląda je z margrabiną).

ELEONORA (do Angela).

Ktokolwiek pan jeste, wytłomacz, jeżeli łaska, tę dziwną zagadkę.

ANGELO (z grzecznym uśmiechem).

Pod pseudonimem Angela, oczekiwałem przyjaznej pory do urzeczywistnienia swych marzeń! jeżeli papiery moje nie są w porządku, ci państwo (wskazując na Filipa i jego małkę) nieomieszkają mnie potępić jako samozwańca, ale zdaje mi się, że są przekonani o prawdziwości moich dowodów.

MARGRABINA.

Niezupełnie—Jak one dostają się w pańskie ręce?

FILIP (przerwijając).

Tak jest, skąd? papiery w porządku, ale nam chodzi jeszcze o tożsamość osoby.

ANGELO.

Uwierzysz pan zapewne świadectwu człowieka honoru, (wskazując na lorda) Mylordzie, powiedz czy mnie znasz i od jak dawna.

LORD.

Well, ja znam vice-hrabiego Carlo di Villafiore od kilku lat; po raz pierwszy widziałem go w New-Yorku, gdzie byłem, aby się nauczyć Yankee-doodle.

ANGELO (do Filipa).

Lord Elborn stwierdza, że Carlo di Villafiore.

LORD (przytakując z powagą).

Yes!

FILIP (na stronie z rozpaczą).

Bodajżeś zginał, wpadłem we własne sidła.

ELEONORA (z uśmiechem, podając rękę Karolowi).

Czy Angelo jest Karolem, czy odwrotnie, — wszystko mi jedno, ja żądam tylko dowodów, że

efektu, ale działa szkodliwie na przytępienie słuchu.

Kalisz dnia 27 stycznia 1878 r.

Z uszanowaniem prenumeratorka X.

Różne wiadomości.

— W jednym z większych miast prowincjonalnych przebywający Turek jeniec codziennym był prawie gościem w domu pani ***, wdówki, młodej i bardzo ujmującej powierzchowności której typ twarzy przypominał wielce huryski. Turek był przystojny i należał do tej partji, którą zowią młodo-turkami-postępowcami. Galanterja i tak zwany „usage du monde“ nie był mu zupełnie obcy.

Owoż w dzień Nowego Roku hotując zwyczajem europejskim, nie stawiał się ośobiście u pani *** w celu złożenia jej życzeń, lecz posłał bilet wizytowy noszący taki napis: *Osman Effendi—Excusez-moi!!!*

— W połowie miesiąca lutego ma się odbyć w Wiedniu „Bal polaków“ (Polenball) zostający pod protektoratem arcyksięcia Karola Ludwika. Bal ten dany będzie w salach Tow. Muzycznego na rzecz niezamożnej młodzieży polskiej, zostającej na kursach akademickich w Wiedniu. Gospodyniami będą damy należące do najprzedniejszej arystokracji tego miasta. Komitet balowy, na cele którego stoi księżka Poniński, usiłuje dotrzeć starań, aby ta zabawa była jedną z najbardziej ożywionych w obecnym sezonie.

— W Walji jest wieś, która się nazywa *Lianfairpeolgwngyllogertysiliogogschll*!

— W numerze „New-York-Herald“ z d. 24 grudnia r. z. czytamy, iż w d. 18 lutego r. b. ma się odbyć kongres międzyarodowy, jaki nigdy jeszcze nie istniał. Kongres ten jest zwołany przez pastora Dawida Rozenberga wraz z jego współtowarzyszami. W dniu tym mają się zjechać w Baltimore ochrzczeni żydzi z całego świata, jak również ci, którzy z imienia lub powierzchowności zdradzają swe pochodzenie.

Celem tego kongresu ma być: 1-mo za pomocą licznych modlitw wyjednac, ażeby wszyscy nie ochrzczeni żydzi jaknajspieszniej się nawrócili. 2-do prosić rządy całego świata, ażeby zakupiły

jesteś tym samym, który niedawno z tak głębokiem uczuciem przemawiał do mnie w gondoli.

ANGELO (całując podaną rękę).

Tym samym—zawsze twym wiłbicielem.

ELEONORA (mocno wzruszona).

A więc mię serce nie zawiodło.

ANGELO (obejmując ją).

Pani, zawdzięczam ci szczęście całego życia.

LORD.

Al!

ELEONORA (śmiejąc się).

Czy więc potrafisz powtórzyć twą śliczną barokolę?

ANGELO.

Mógłbym zapomnieć pieśni, będącej odłaskiem mych uczuć. (śpiewa):

Na zwierciadle morza płoną

Brylantowych światł krocie

Lecz daremnie sięgasz po nie,

Bo to gwiazdki z górnych sfer.

(przestaje śpiewać, melodram w orkiestrze podczas następującego dialogu).

ELEONORA (w objęciach Angela).

O mój najmilszy! jakżeś szczęśliwa!

LORD (biorący udział w czasie śpiewu).

To moja serenada, Signora! To śpiew Villafiore!

ELEONORA.

Mnie obchodzi tylko człowiek, którego kocham!

LORD.

A mnie mój zakład, ja go wygram, bo już nie zapomnę tej serenady. (śpiewa w dalszym ciągu drugą zwrotkę barokoli, dokonanie zaś śpiewają jednocześnie Angelo i Eleonora).

Palestynę, a to w celu przesiedlenia ze swych Stanów wszystkich Żydów, którzy absolutnie od mowią nawrócenia się na wiarę chrześcijańską.

== Zmarły król Wiktor Emanuel pozostawił, według telegramu „Pester Lloyd“ 26 milionów lirów długu w wexlachs i 10 milionów długów hipotecznych.

== „Gaz. Lekarska“ donosi, iż z powodu formujących się 8 nowych wojskowo-czasowych szpitali w Brześciu-Litewskim, warszawski miejscowy wojskowo-lekarski zarząd potrzebuje 80, kaukaska armia zaś 100 lekarzy.

== Główna wygrana ciągnięcia pożyczki premijowej w d. 14 b. m. pada na bilet, będący w posiadaniu barona Stieglitz, znanego milionera. Czyż nie naprawdę fortuna ślepa i... gl...?

KRONIKA GUBERNJI KALISKIEJ

za rok 1877

DLA „KALISZANINA“ OPRACOWANA

przez

M. KEMPIŃSKIEGO,

(Ciąg dalszy).

Wiadomo, że religja z dobroczynnością, idą w parze; przystępujemy więc do owej tak nazwanej cechy naszego XIX-go wieku, dla zbadania, czy też i my, stanowiący 1/10 część ludności całego kraju, przyczyniliśmy się do otarcia tej niedoli: b) *Dobroczynność publiczna*: Tu pierwsze miejsce zajmować powinią ofiary i legaty dobroczynne: W styczniu p. Rogojski zrobił zapis dobroczynny na stypendjum, o którym bliższa wiadomość znajduje się w № 29 „Gaz. Warsz.“ z r. z. W marcu z urzędzonym w Koninie obiadu połączalnego dla reagenta p. Łęczyńskiego, zaoszczędzono na rzecz szkoły rs. 39 k. 80. W maju J. C. W. W. Ks. Eugeniusz Maksymilianowicz Romanowski, książę Leuchtenberski, wyjeżdżając z Kalisza do armji czynnej, raczył ofiarować do rozdania pomiędzy ubogich mieszkańców m. Kalisza i dla sali ochrony ubogich prawostawnych dzieci rs. 200. W maju p. Ferdynand Nitsche, właściciel fabryki sukna w Opatówku, na korzyść biednych mieszkańców m. Zduńskiej Woli ofiarował rs. 200. W czerwcu, mieszkańcy m. Kalisza wyasygnowali z swych kapitałów zapasowych rs. 10000 tytułem ofiary na rzecz Czerwonego Krzyża. P. Hipolit Grodziecki, obrońca przysięgły przy kaliskim sądzie okręgowym, ofiarował na korzyść zakładów dobroczynnych w m. Kaliszu rs. 150. Bardzo filantropijnym okazał się w r. 1877 w Kaliszu obywatel p. Grünfeld względem ubogich i chorych swych spółzycznawców izraelitów. Ofiarowywał bardzo często rozmaite sprząty i summy dla kaliskiego szpitala starożakonnych. P. Józef Siemiątkowski z Biskupic (pow. sieradzki), utworzył stypendjum w ilości rs. 3000 w gimnazjum kaliskim. W dniach 27, 28 i 29 września w jednej z sal sądu okręgowego w Kaliszu, wystawiono przez Zarząd Towarzystwa Czerwonego Krzyża na widok publiczny, przygotowane przedmioty i materiały opatrunkowe na szpital dla 100 ludzi, które były wystane na składku. D. 10 października w m. Koninie ze składkowego obiadu połączalnego, zebrano na rzecz tamtejszej szkoły prywatnej przeszło rs. 200. Mieszkańcy Zduńskiej-Woli ofiarowali na rzecz rannych wojowników rs. 500, lecz rząd przez wzgląd na panującą tam ogólną biedę, ofiary tej nie przyjął. D. 22 grudnia odbył się w Kaliszu doroczny akt rozdania gwiazdkowych podarków ubogiej dziatwie w ochronie.

Loterje fantowe. Zabawy te upadają; corocznie takowych jest mniej u nas. W roku sprawozdawczym, o ile nam wiadomo, w całej gubernji w jednym tylko Sieradzu, za oddzielnem pozwoleniem p. Ministra Spraw Wewnętrznych, odbyła się loteria fantowa w d. 23 września. Dochód był bardzo szczupły.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Przegląd polityczny.

Opóźnia się dotąd urzędowe potwierdzenie wiadomości o podpisaniu preliminarjów pokojowych

lub zawieszenia broni. Prócz tego, dla większości angielskich wspomina, że flota angielska wplynęła na Dardanelle i powitana została przez działa tureckie salwami. Do „Pol. Corr.“ donoszą też z Belgradu pod d. 26 b. m., że książę Milan tego dnia nie miał jeszcze żadnej urzędowej wiadomości o rozejmie i preliminarjach, skutkiem czego ze strony serbskiej działania wojenne idą ciągle dalej bez zmiany. Dyplomatyczny reprezentant Anglii w Belgradzie Mr. White miał konferencję z ministrem spraw zagranicznych Risticzem i radził mu, żeby Serbia zawarła osobny pokój z Turcją. Risticz rady nie przyjął, mówiąc, że Serbia jest gotową zaakceptować wszelkie układy podpisane przez Rosję. W Konstantynopolu, w przedmienu zapowiedzianego podpisania rozejmu, zebrał się w ministerjum wojny sąd wojenny, mający pociągnąć do odpowiedzialności wszystkich wyższych oficerów tureckich, którzy od początku wojny nie spełnili swojej powinności. Jako pierwszy oskarżony staje przed tym sądem komendant Ardahanu.

Pomimo wielkiej kry u Dunaju, potężna trawa parowa, unosząca 250,000 kilogramów, krąży między obu brzegami rzeki i tym sposobem zabezpiecza zażywienie armji rosyjskiej. W Zimnicy warsztaty okrętowe są bardzo czynne, budują dzisiaj parostalki, z których jeden właśnie teraz został wykończony. Prócz tego oczekują tam pięciu obstałowanych we Francji holowników. Urządza się też drugi prom parowy.

Według depeszy z Konstantynopola, powstanie greckie rozszerzyło się; niewiadomo atoli jak się zachowa w obec powstania żadnej akcji rząd grecki. „Journal de St.-Petersbourg“ pisze, iż obok innych mocarstw, i Rosja doradza Grecji powściągliwość. Wystąpienie hellenizmu na scenę nie byłoby w tej chwili pożądanem. Czy jednak reklamacje dyplomatyczne nie są już dziś zapóźne? Czy w obec tego, co bułgarski dostać mają, rząd grecki może postąpić inaczej, jak tylko popierać ruchy swych współrodaków w Tessalii i na Krecie? Łatwo Anglii odradzać, ale trzeba było raczej doprowadzić do tego, żeby sama myśl akcji nie była już w obecnej chwili możliwą.

Telegramy.

London, 27 stycznia. „Observer“ donosi: w razie istotnego usunięcia się z urzędu lorda Derby'ego, prawdopodobnie miejsce jego jako ministra spraw zagranicznych zajmie lord Beaconsfield a lord Sandon zostanie mianowany ministrem Kolonji.

Konstantynopol, 27 stycznia. U wnajścia do Dardanelłów stoi 8 angielskich pancerników.

London, 28 stycznia, w nocy. Northcote w izbie niższej przedstawia żądanie kredytu nadzwyczajnego. Dowodzi że żądanie to jest koniecznym wynikiem potężności. Podstawy pokoju nie są jeszcze wiadome urzędowo, ale tylko że źródła poważnych (czy upoważnionych—autoritativ). Zawieszenie broni jeszcze nie podpisane. Znane a daleko zachodzące podstawy pokoju musiałyby wywołać stawienie kwestji, które potrzebowałyby zatwierdzenia przez kongres. Rząd domaga się zatwierdzenia kredytu, jako votum zaufania, by pod każdym względem mógł silnie na kongresie wystąpić.

London, 29 stycznia. Przy przedstawieniu zasad, na jakich żądają jest kredyt, Northcote zaznacza, że Rosja chce sama wybierać książąt dla Bułgarii, a tym sposobem w sercu Turcji utworzyłoby się nowe poważne państwo pod panowaniem księcia powolnego Rosji. Sposób wynagrodzenia kosztów wojennych jest nader elastyczny, jeżeli Rosja wynagrodzenie to zechce odebrać przez zabranie pewnego terytorjum, w formie, która dla Europy przedstawia nader ważny interes. W takim razie potrzebnym będzie kongres europejski.

Następuje się obecnie pytanie, czy Anglia ma stanąć na konferencji silna jednością narodu. Kredyt nie potrzebuje być użyty, rząd ma być tylko przez to postawiony w możności prawom Anglii na konferencji nadąć wagg. Zaufanie którego rząd żąda, robiąc ten krok, będzie najskuteczniejszą rekwizją pokoju. Hartington proponuje, ponieważ idzie tu o votum zaufania, odroczyć tę kwestję do czwartku, co też Izba postanowiła.

== Z Gdańska otrzymaliśmy następujące sprawozdanie tygodniowe z d. 26 stycznia r. b.

Powietrze mieliśmy w tym tygodniu bardzo zmienne. Początkowo łagodne i pochmurne, we wtorek ciągły deszcz, w środę mierny przymrozek z śniegiem i tak było ze zmianą przez cały tydzień. Stońce rzadko bardzo się pokazywało.

W Anglii powietrze panowało łagodne i wilgotne, i zachodzi tamże obawa, że oziminy przez nadzwyczaj szybki rozwój, zastabo wychodzą z ziemi. W interesie pszenicy tego kraju nastąpił zastój; kupujący są mocno przekonani, że ceny ulegną niższe, jak tylko sprawa wschodnia przez zawarcie pokoju ukończoną będzie; dostawcy zaś nie myślą się niskimi cenami kontentować, nie rachując na szybkie zawarcie pokoju i powątpiewając zarazem, czy takowe pociągnie za sobą znaczącą niższkę cen.

Targi w Anglii okazywały wiele skłonności do gorszego usposobienia, pomimo nieznacznych ciągłych dowozów pszenicy krajowej, a młynarze zapatrywali się tylko w nieodzowne, pomimo, że w ogólności nie posiadają wielkich zapasów. Ten obecny zastój w interesie pszenicy, trwający już od dłuższego czasu, wynika jeszcze ciągle z niepewności rezultatu wojny wschodniej; dłużej jednak stan ten już trwać nie może; jeśli pokój przyjdzie do skutku, to ceny pszenicy mogłyby chwilowo spaść ze względu otwarcia portów Czarnego Morza; jeśliżby zaś jednak był widocznym, że się Anglia rzeczywiście do układów pokojowych wzięta, to wkrótce potem można by się z pewnością ożywienia interesu pszenicy spodziewać nawet po nieco lepszych cenach, gdyż konsumpcja tego kraju jest znaczną i Anglia zapotrzebuje do nowego tegorocznego żniwa jeszcze tak wiele pszenicy, że ledwo cała zagranica będzie w stanie artykułu tego w takich rozmiarach dostarczyć.

Londony tak w poniedziałek, jak we środę, był bez obrotu i w cenie raczej niższy; dowozy obcej pszenicy wnosyły tamże w zeszłym tygodniu 54,026 kw. w stosunku do 36,684 kw. poprzedniego tygodnia. Liwerpool przy nieznacznym interesie płacił 1 p. taniej. Hull miał liche usposobienie tak na angielską, jak i zagraniczną pszenicę. Leith był bez obrotu z tendencją cen na korzyść kupujących. Nowy Jork zniżył ceny pszenicy i maki. Francja notowała słabe usposobienie. Paryż tak na pszenicę, jak na mąkę był spokojny i raczej niższy. Targom belgijskim i holenderskim brakło obrotu. Południowe Niemcy miały bardzo słabe i niskowe usposobienie. Austro-Węgry były mniej liche, lecz bardzo spokojne. Berlin płacił prawie zupełnie takie ceny, jak w zeszłym tygodniu.

Na naszym targu dowozy pszenicy bardzo były mierne; eksporterowie nie mieli wyboru, i w skutek tego też lepsze gatunki doznały dość popytu po niezmiennych cenach, pomimo, że zagranica mało do tego dała zachęty. Pośledni towar mniej lub więcej zaniedbany osiągał ledwo ceny zeszłotygodniowe.

Usposobienie na pszenicę rosyjską, która także słabo była dowieziona, było w ogóle niższkowe z wyjątkiem jasnych i wyborowych białych gatunków, poślednie zaś nie znajdowały zupełnie pokupu nawet po tańszych cenach; wzoraj usposobienie na ostatnie nieco się polepszyło.

Zyto osiągało początkowo stałe ceny, szczególniej w ciężkich gatunkach, później jednak dla braku kupujących staniało. Żyto rosyjskiego dowieziono bardzo mało. Jęczmień w drugiej połowie tygodnia spadł nadzwyczaj w cenie.

Placono

Placono za 1000 kil. w. h. 26 stycznia 12 stycznia (kilogram=2 funt. pols.) marek pruskich	
Psz. jarej f.	124—127 185—196 204
Psz. pstrej i jasno-kolorowej fun.	116—127 200—214 210—215
Psz. jasno-pstrej funtów	123—127 215—225 200—224
Psz. szklistej f. 127/8	219—220 218—220
Psz. pszenicy wysoko pstrej i szklistej funtów 128—131	227—230 228—230
Psz. białej f.	126 235 236
Psz. ros. pośl. obsadzonej funtów 111—117	160—169 166—178
Psz. ros. murz. 120—130	163—170 —
„ jasnokol. 119/120	205 220—236
Psz. ros. biaf chor. 119/0	218 —
Psz. ros. sando. jasno-pstrej funtów 123/4	215—225 220
Psz. ros. szk. obsa.	129 227 227

Psz. ros. białej f. 125	232	250
Zyta krajowego i dolno-polsk. funtów	122-125	133-139
Zyta ros. funt.	108/9-120	114 1/2-130
Jęcz. wielkiego f. 102	-110	143-164
Jęcz. małego f. 101/2	132	—
Owsa	135	—
Spirytus 10,000 Liter %	47,50-47,25	47

Aleksander Makowski i S-ka.

Korrespondencja Redakcji.

Panu D. Nadesłane rs. 4 k. 25 w liście niezapczętowanym bez adresu na ręce Redaktora, w celu przesyłki takowych do Warszawy na fundusz szpitala *Jana Bożego*, są do zwrotu w ekspedycji niniejszego pisma, albowiem Redakcja przyjmuje tylko ofiary na rzecz instytucji miejscowych, albo takich, które ją do tego wyraźnie upoważniły.

SZARADA.

Trzecia i pierwsza często jest na stole,
Drugi (wspak) waga, trzecie (wprost) litera;
Wszystka schowanko, nad które ja wółg
To, co się wewnątrz zawiera.

Znaczenie szarady pomieszczonej w numerze 8: **O-bro-na.**

STACJA METEOROLOGICZNA W KALISZU.

Godzina 8 rano.

Miesiąc	S t a n	Reanmur	Barometr	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Sierzeń		stopnie	Millimetr			
Dnia 31	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 77 %	-5° -7,8 2,8	762	Pn. mierny	Niebo pochmurne	Śnieg
Dnia 1 Lutego	Sredniej temperat. Punktu rosy Różnica Hygrometr 78 %	-5,5° -8,3 2,7	764	Pn. mierny	pochmurne	Śnieg.

W. Hm.

Ogłoszenia.

Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia podaje do publicznej wiadomości, że polisa Nr. 83412, wydana na ubezpieczenie ruchomości na folwarku Guzek, w powiecie kaliskim, będących własnością W. Klawerego Zielińskiego zagięta i gdyby w ciągu miesiąca, licząc od daty ogłoszenia niniejszego, nie została złożoną w Agencję Towarzystwa w Kaliszu, lub w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Warszawie, w takim razie za niebyłą, w myśl § 98 ustawy towarzystwa, uważaną będzie. 41

Sanki petersburskie

zupelnie nowe, eleganckie, są do sprzedania w kantorze hotelu Berlińskiego w Kaliszu. 43-3-1

KANTOR  **LOTERJI**
J. Mittwocha w Kaliszu
uprasza osoby, które sobie numera do lot. 130 zamówiły, o wczesny wykup takowych, gdyż później zgłaszającym się, zadość uczynić nie będzie w możliwości. 40-2-1

Jest do sprzedania z wolnej ręki


przy ulicy Wrocławskiej-Przedmieście pod Nr. 505 naprzeciw hotelu polskiego. Blizsza wiadomość u p. Gmachowskiej. 42-4-1

RYGSKIE CYGARA

Rwał, w cenie rs. 3 za sto sztuk i inne gatunki w różnych cenach fabryki **Mündel et Co.**

poleca

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH I WSZELKICH WYROBÓW TABACZNYCH

pod firmą

Kalinowski i Przepiórkowski

w Hotelu Europejskim

w Warszawie.

521-6-6

Najtańsze pismo literacko-polityczne, ilustrowane

BIESIADA LITERACKA

drukować będzie w ciągu r. b. oprócz popularno-naukowych i krytycznych artykułów, powieści i utwory dramatyczne: Józefa Bliznińskiego, T. T. Jeża, W. Marzeń, W. Przyborowskiego, Wacł. Szymanowskiego, J. Zachajewskiego, Kaz. Zaleskiego. Z tłumaczonych powieści prace zalecające się formą i tendencją.

W tym jeszcze kwartalnie rozpozniemy druk powieści historycznej J. I. Kraszewskiego, p. t. „Wilczek i Wilczkowa. Jest to obraz miłości trwałej śród niedoli i zawiści historycznej.

W części artystycznej naszymi współpracownikami są pierworzędni artyści-rysownicy i drzeworytnicy.

Prenumeratorem Biesiady Literackiej na r. 1878 otrzymają jako premium bezpłatne wytworzy drzeworyt p. t.

Pracownia Józefa Ignacego Kraszewskiego, podług rysunku zrobionego umyślnie dla nas na miejscu w Dreźnie.

Premium otrzymują tylko p. n. prenumeratorem Biesiady Literackiej. Będzie to dla nich jubileuszowa pamiątka.

Cena prenumeracyjna Biesiady Literackiej w Warszawie: rocznie rs. 4, półrocznie rs. 2, kwartalnie rs. 1. Na prowincji: rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 k. 50, kwartalnie rs. 1 k. 25.

Kto chce otrzymać premium w staranem opakowaniu na waku, raczy przesłać na kosztka k 35—można pocztowemi markami.

Adres: Józef Unger, w Warszawie, Nowolipki Nr. 3. 34-3-2

Magazyn Mód i Towarów Bławatnych

zagranicznych

JANA THONNES w Warszawie

egzystujący od 1830 roku przy ulicy Senatorskiej № 496,

poleca szanownym damom, oprócz wszelkiego rodzaju materji na suknie: jedwabnych wełnianych i aksamitów, także bogaty asortyment **konfekcji damskiej**, dopełniają na każdy sezon najświeższymi modelami paryżkiemi. Tym sposobem pracownia jest w możności zadowolnić każde żądanie, tak co do sukien, jak i pod względem strojów, a to podług miary i wybranych fasonów.

Przyjmują się również obstalunki na **wyprawy weselne**, tak w małym jak i największym zakresie, które się wykonywają w przeciągu 48 godzin. 523-12-9

Panienci uczęszczające na pensje, lub pragnące kształcić się prywatnie, znajdują u niżej podpisanej pomieszczenie, troskliwą opiekę, a w razie życzenia konwersację w językach: angielskim, francuzkim i niemieckim. Lekeje muzyki i fortepjan w domu.

M. Raszevska,

36 12 2 Kalisz, ulica Warszawska Nr. 62.

Do sprzedaży dom piętrowy mурowany

BROWAR

po Trąbceżyńskim pod Kaliszem na korzystnych warunkach. Wiadomość u Olszakowskiego w domu № 430b w Kaliszu. 38-8-2

GLÓWNY SKŁAD ŻELAZA

hurtowy

najlepszych hut zagranicznych, utrzymuje dom handlowy ekspedycyjno-kommissowy

MAURZYCJ PERETZ

kupiec I-ej Gildji w Kaliszu.

Składy i kantor **bez wyjątku** każdodziennie otwarte znajduje się w domu „pod Krakusem“ zwany. 25-9-2

Praktycznie i teoretycznie wyszktałcony

ROLNIK

królen przez lat 4 gospodarował w królestwie, lat 2 w W. Ks. Poznańskim, ukończył dwuletni kurs agronomiczny na akademji rolniczej w Pruszkowie, posiadający języki polski, ruski i niemiecki, w wieku lat 29, znający wszelkie zawody techniczno-gospodarcze, obaznany z prowadzeniem rachunkowości gorzeliźczej, poszukuje miejsce jako administrator lub rzęca dobr. Łaskawe oferty nadsyłać uprasza się do ekspedycji „Kaliszanina“ w Kaliszu pod Nr. 71. 35-6-2

Jest do wdzierzawienia

GORZELNIA

na 160 wiertel dziennego zacieru, z aparatem francuzkim Sawala, machiną parową obsłużoną, na bieżącą i przyszloroczną kampanję, wraz z wyposażeniem bytą i propinacją.

Gorzelnia położona nad zszosą i obecnie czynna. Wiadomość w Beleniu pod Sieradzem u właściciela lub przez korespondencją stacja pocztowa Zduńska-Wola. 37

Po kilkumiesięcznej przerwie przyjmuję nadal **uczennice na naukę kwiatów, kroju sukien i okryć oraz buchhalterji**! Przyjmuję również zamówienia na kwiaty, **obuwie** damskie i dzieciinne.

30-2-2 **Aleksandra Parczewska.**

NIERUCHOMOŚĆ przy ulicy Józefina położona, № 562 oznaczona, **jest do sprzedania** bez pośrednictwa osób trzecich. Blizsza wiadomość u Jana Roweckiego w domu p. M. Bloch przy ulicy Kaziennej zamieszkałego. 32-3-2

Praktykant i uczeń

na korzystnych warunkach, potrzebni są zszraz. Wiadomość w księgarni **J. Mittwocha** w Kaliszu. 31-3-2

Kalendarz astronomiczny kaliski.

D N I E	S ł o n e c a				D n i a				K s i e ż y c a			
	Wschód		Zachód		Długość		Przybyło		Wschód		Zachód	
	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.	g.	m.
1 lutego	7	42 r.	4	46 w.	9	4	1	21	7	41 r.	we	dnie
2 „	7	40	4	48	9	8	1	25	4	47 w.	4	57 w.
3 „	7	38	4	49	9	11	1	28	we	dnie	6	11 „
4 „	7	37	4	51	9	14	1	31	7	21 „	7	21 „